

Anna Śledź

Próba przedstawienia zależności składniowych polskich przerywników

Prace Językoznawcze 2, 161-168

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Śledź
Olsztyn

Próba przedstawienia zależności składniowych polskich przerywników

Relation syntaxique des mots intercalés

Les voyelles (par ex. *eee...*) ou les mots *więc* 'alors, donc', *powiedzmy (sobie)* 'disons', *wiesz* 'tu vois' etc. jouent le plus souvent le rôle de mots intercalés, par ex. *Ja wtedy, wiesz, długo wędrowałem*. Les mots intercalés reprennent souvent la fonction d'interjections.

Charakterystyczną cechą mowy potocznej jest jednoczesność procesów myślenia i mówienia. Wpływa to oczywiście na logikę i spójność toku składniowego wypowiedzi języka mówionego, które często nie są nieprzerwanym i logicznie spójnym ciągiem wyrazowym ani myślowym. Dlatego wydaje się nieunikniona obecność pewnych „podpórek językowych”, jak zawieszenie głosu (przy jednoczesnym wydawaniu pewnego rodzaju dźwięków) lub użycie różnego rodzaju wyrazów, które przerywają tok wypowiedzi, por.:

- (1) Tu trzeba ((yyy)) rzeczywiście poprawić¹.
- (2) Problem jest ((eee)) bardziej szczegółowy.
- (3) Bo w słowie biologiczny jest bios, czyli życie, *prawda*, więc życie biologiczne.
- (4) Inauguracja otwarcia, *powiedzmy sobie*, też się spotykałem, *prawda*, powstanie genezy, też coś takie jest, czy geneza powstania, *prawda*...
- (5) Ja wtedy dużo wędrowałem towarowymi, *wiesz*, była piękna wiosna.
- (6) *Wiesz*, ja nie chciałem przy kierowcy... no i uciekła mi do tego Cygana.
- (7) No więc pomysł mój jest taki: wykorzystujemy jakikolwiek placyk w Warszawie, wielkie koło, o średnicy piętnaście, piętnastu centymetrów, także, *no*, człowiek przy tym mniej więcej o taki malutki...
- (8) Pomyślałem sobie, że gdyby to było czynne całą dobę, to każdy by mógł sobie, *no*, wybierać, kiedy chce pracować.
- (9) I poszedł, *kurde*, do domu.

¹ Przykłady pochodzą z fragmentu komputerowego korpusu tekstów mówionego języka polskiego Wydawnictwa Naukowego PWN o objętości 2.90 MB. Posiłkowałam się również przykładami preparowanymi na podstawie własnej kompetencji językowej. Oznaczenie przez podwójny nawias form *yyy* i *eee* pochodzi z korpusu PWN.

Jednostki zaznaczone w powyższych wypowiedzeniach kursywą zwykło się nazywać przerywnikami, wtrętami, jękami namysłu, czy też pauzami wypełnionymi. Są to jednak, jak mi się zdaje, etykiety przydzielane tym formom czysto intuicyjnie. Nie wiadomo bowiem, kiedy dany wyraz pełni rolę przerywnika, a kiedy nim nie jest. Wiadomo jednak, że ich obecność jest nieunikniona, więc skoro istnieją i są zapisywane tak, jak inne wyrazy i nazywane pewnymi terminami, to problem ich istnienia w sytuacji składniowej należy w jakiś sposób rozwiązać.

Pewną próbę usystematyzowania tego rodzaju form językowych zaproponował P. Bąk w artykule *Przerywniki jako charakterystyczna cecha języka potocznego*, w którym scharakteryzował je jako niezależne składniowo wyrazy, których funkcja sprowadza się do wyrażania stosunku mówiącego do komunikowanej treści (P. Bąk 1974: 24). Podał szereg przykładów różnych części mowy (przy czym wymienił tu też grupę przekleństw i wyrazów nieprzyzwoitych, którą wyróżnia się na podstawie znaczenia, nie może więc być jedną z części mowy), które mogą występować w roli przerywników. Są to: partykuły (*ano, no, no nie, no tak, nie*), spójniki (*więc, i, a, bo, że*), przysłówki twierdzące i wartościujące (*bezwzględnie, chyba, faktycznie, konkretnie, podobno, po prostu, prawdopodobnie, widocznie, właśnie, właściwie, zresztą, yhy* ('tak'), zaimki nieokreślone (*jakiś, jakoś*), zaimki wskazujące (*ten, taki*), rzeczowniki (*bracie, bratku, chłopie, panie, prawda, nieprawda*), przekleństwa i wyrazy nieprzyzwoite (*cholera, choroba, psia krew*), czasowniki (*rozumiesz, wiesz, kapujesz*). Przykłady te w świetle badań nad wykrzyknikami, partykułami czy dopowiedzeniami należałoby – przy założeniu, że przerywniki tworzą odrębną klasę leksemów – oczywiście poddać weryfikacji. Trzeba by również uściślić podaną przez P. Bąka nieostrą definicję wtrętów.

Klasyfikacje leksemów polskich Z. Saloniego i M. Świdzińskiego oraz Z. Laskowskiego w ogóle nie uwzględniają ich istnienia jako odrębnej klasy². Natomiast M. Grochowski tego typu słowa zaliczył do klasy wykrzykników parentetycznych, którą wyróżnił na podstawie następujących cech:

- są nieodmienne,
- zawsze występują jako odrębne wypowiedzenia całkowicie niezależne od kontekstu werbalnego³,
- są zdolne do pełnienia funkcji parentety,
- nie są nastawione na adresata (w przeciwieństwie do apeli) (M. Grochowski 1987: 51–52).

² Składnia współczesnego języka polskiego zawiera informację o wtrącaniach, które razem z grupami wołaczowymi i wykrzyknikowymi mogą być w zdaniu pominięte bez szkody dla jego struktury (por. Z. Saloni, M. Świdziński 1998: 80).

³ Również warunkiem przynależności do klasy wykrzykników w gramatyce Z. Saloniego i M. Świdzińskiego, oprócz nieodmienności, jest występowanie jako samodzielne wypowiedzenie (por. Z. Saloni, M. Świdziński 1998: 102–103).

Charakteryzują się możliwością występowania w dowolnym miejscu wypowiedzenia bez naruszania jego poprawności syntaktycznej (zob. M. Grochowski 1987: 52, 1988: 88–90, 1997: 15). Przyjrzyjmy się zatem bliżej podanym przykładom.

Formy podane w nawiasach w przykładach (1) i (2) można nazwać jękami namysłu lub pauzami wypełnionymi. Występują one tylko w mowie potocznej i stanowią sygnał informujący o tym, że mówiący zastanawia się nad dalszą formą swojej wypowiedzi. Według P. Bąka sygnalizują one, że wypowiedź nie została jeszcze zakończona, a mówiący zastanawia się nad wyrazem zawierającym główną wiadomość (por. P. Bąk 1974: 26), jednak obserwacja języka mówionego nie potwierdza tego ostatniego założenia, por.:

- (10) Problem jest ((yyy))... z tym, że... OK, z akapitami, które mają długość jednego wiersza, które mają długość ((jed))... i to nie... znaczy i zwykle niepełnego ((yyy))... mianowicie jeśli idzie o tytuły.
- (11) Problem jest ((eee))... nawet i ((eee))... bardziej szczegółowy.
- (12) Mianowicie, w programach redakcyjnych są takie moduły zabezpieczania przed tymi bękartami, które po prostu blokują łamanie strony po tym pierwszym wierszu, luźnym wierszu lub ((yyy))... przed ostatnim wierszem.
- (13) Prawda, jeżeli jest tytuł, to żadne zabezpieczenie akapitu przed ((yyy))... bękartami nie zadziała, ponieważ po prostu ((yyy))... przedmiotem jest pojedynczy wiersz – akapit.

Przykłady (10), (11), (12) i (13) pokazują, że te nieukształtowane formy używane są dość przypadkowo (choć z pewnością nie pojawiają się na końcu wypowiedzenia), nie łączą się z żadnym elementem danych wypowiedzeń, a ich występowanie zależy od mówiącego i całej sytuacji mówienia. Trudno tu również mówić o wyrazie zawierającym główną wiadomość. Należałoby jednak sprawdzić i ustalić, czy w ogóle istnieją reprezentatywne miejsca występowania tego typu nieukształtowanych form wyrazowych.

Formy nazywane jękami namysłu nie mogą być zaliczone do wykrzykników, ponieważ nie spełniają podstawowego warunku przynależności do tej klasy, a mianowicie nie mogą tworzyć samodzielnych wypowiedzeń. Występują zawsze wewnątrz innych wypowiedzeń i nie mogą funkcjonować samodzielnie, mimo że nie wchodzą w żadne związki syntaktyczne z elementami danego wypowiedzenia.

Przykład (3) zawiera słowo *prawda*, które P. Bąk zalicza do rzeczowników mogących pełnić funkcję przerywników. Jednak w takim użyciu nie może ono być rzeczownikiem, ponieważ nie odmienia się i nie wchodzi w relacje akomodacyjne ani konotacyjne z żadnym z elementów wyrażenia, w którym występuje, por.:

- (14*) a)....., czyli życie, *prawdy*, więc życie biologiczne.
- b)....., czyli życie, *prawdzie*, więc życie biologiczne.
- c)....., czyli życie, *prawdę*, więc życie biologiczne.
- d)....., czyli życie, *prawdą*, więc życie biologiczne.

Słowo to ponadto może występować w funkcji parentezy, por.:

- (14') a) Bo, *prawda*, w słowie biologiczny jest bios, czyli życie, więc życie biologiczne.
 b) Bo w słowie, *prawda*, biologiczny jest bios, czyli życie, więc życie biologiczne.
 c) Bo w słowie biologiczny, *prawda*, jest bios, czyli życie, więc życie biologiczne.
 d) Bo w słowie biologiczny jest, *prawda*, bios, czyli życie, więc życie biologiczne.

Ciągi takie można tworzyć zapewne w nieskończoność, jednak nie wydaje się możliwe użycie słowa *prawda* w funkcji przerywnika na początku wypowiedzenia, ponieważ będzie ono wtedy zależne od kontekstu werbalnego, por.:

- (13) – To zbrodnia jest.
 – Prawda, nie zgadzamy się.

Niesie za sobą informację potwierdzającą treść poprzedniego wypowiedzenia. Możliwa natomiast jest pozycja finalna, która wydaje się być uzależniona od nieznacznie opadającej intonacji, por. przykład (4). Przy intonacji wznoszącej *prawda* będzie eliptycznym wypowiedzeniem pytającym, por.:

- (14) Panie Czarku, mistrzem rozwiązań taktycznych to on nie jest, *prawda*?

Tok wypowiedzenia w przykładzie (4) zostaje przerwany również przez wyrażenie *powiedzmy sobie*, które wykazuje właściwości podobne do słowa *prawda*. Nie odmienia się i może w takiej funkcji występować tylko jako zestawienie wyrazów *powiedzmy* i *sobie*, por.:

- (15*) a) Inauguracja otwarcia, *powiedzą sobie/tobie, jemu mi*, też się spotykałem,...
 b) Inauguracja otwarcia, *powiedz sobie/tobie, jemu mi*, też się spotykałem,...
 c) Inauguracja otwarcia, *powiem sobie/tobie, jemu mi*, też się spotykałem,...
 d) Inauguracja otwarcia, *powiesz sobie/tobie, jemu mi*, też się spotykałem,...

W funkcji przerywnika może występować również samo słowo *powiedzmy*, por.:

- (16) Żeby pan poseł osobiście, z takim sercem, z jakim walczy, przyłożył się do tego, żeby to było może nie za kilkanaście, ale, *powiedzmy*, tak trzy lata w naszym kraju, zjawi się cień nadziei?

Powiedzmy i *powiedzmy sobie* przerywają tok wypowiedzenia, gdy nie są użyte w funkcji czasownikowego rozkaznika, por.:

- (17) Myślę, że jako onkolodzy jesteście dość blisko, może *powiedzmy* to trochę żartobliwie, poznania kary za grzech pierworodny.

(18) *Powiedzmy*, że jutro znajdę trochę czasu.

(19) *Powiedzmy*: jesteśmy bardzo szczęśliwi.

(20) *Powiedzmy sobie*: jesteśmy bardzo szczęśliwi.

Podobnie jest z przerywnikowym *wiesz* w przykładach (5) i (6), chociaż słowo to wykazuje większą od poprzednich swobodę występowania w funkcji parentezy, por.:

(21) a) Ja, *wiesz*, wtedy dużo wędrowałem towarowymi, była piękna wiosna.

b) Ja wtedy, *wiesz*, dużo wędrowałem towarowymi, była piękna wiosna.

c) Ja wtedy dużo, *wiesz*, wędrowałem towarowymi, była piękna wiosna.

d) Ja wtedy dużo wędrowałem, *wiesz*, towarowymi, była piękna wiosna.

Rozstrzygnięć, podobnie jak w poprzednich przykładach, wymagają pozycje inicjalna i finalna. Występując na początku wypowiedzenia, *wiesz* z pewnością będzie czasownikiem, gdy utworzy zdania, por.:

(22) – Od dawna wiem o Michale.

– *Wiesz*?

(23) *Wiesz*, że jutro wyjeżdżamy?

(24) *Wiesz* już o tym?

Wyraz ten stanowi tu finitywne centrum zdania. Trudno natomiast jednoznacznie stwierdzić, czy *wiesz* w przykładzie (6) jest czasownikiem, por.:

(6) – To niech pan będzie o czwartej.

– *Wiesz*, ja nie chciałem przy kierowcy... no i uciekła mi do tego Cygana.

Z pewnością *wiesz* użyte w funkcji przerywnika ma jedynie wartość drugiej osoby liczby pojedynczej i mnogiej czasu teraźniejszego, por.:

(25*) a) *Wiem*, ja nie chciałem przy kierowcy...

b) *Wie*, ja nie chciałem przy kierowcy...

c) *Wiemy*, ja nie chciałem przy kierowcy...

d) *Wiedzą*, ja nie chciałem przy kierowcy...

(26) *Wiecie*, ja nie chciałem przy kierowcy...

Przedstawienie jednak jakiegoś ostatecznego rozwiązania wydaje się możliwe dopiero po przeprowadzeniu szczegółowych badań.

Analizowane słowa *prawda*, *wiesz/wiecie*, *powiedzmy* oraz wyrażenie *powiedzmy sobie* przerywają tok wypowiedzeń nie naruszając ich struktury, ale jednocześnie poza nimi przestają być formami nieodmiennym i zmieniają swoje znaczenie na rzeczownikowe lub czasownikowe. Użyte samodzielnie zawsze będą tworzyły wypowiedzenia eliptyczne lub finitywne centrum zdania. Ponadto słowa te są nastawione na adresata – stanowią sygnał upewniania się przez nadawcę, czy jego przekaz jest rozumiany przez odbiorcę. Nie mogą być więc zaliczone do wykrzykników.

Słownik współczesnego języka polskiego (SWJP) Wydawnictwa Wilga słowa te nazywa „operatorami metatekstowymi”, czyli jednostkami dzielącymi wypowiedź, sygnalizującymi trwanie interpersonalnego kontaktu. Ponadto „operatorami

metatekstowymi” są również jednostki wprowadzające temat wypowiedzi (np. *powiedzmy*), wyjaśnienia (np. *po prostu*), hierarchizujące odcinki tekstu, zapowiadające wyliczanie (np. *po pierwsze*) (SWJP 1996: XIII). Wyodrębniono więc tu jednostki na podstawie znaczenia, przez co w jednym zbiorze znalazły się wyrazy i wyrażenia, które, jak mi się zdaje, różnią się od siebie pod względem składniowym, nie wszystkie też informują o trwaniu procesu myślenia (por. m.in. *no a*, *no więc*, *no ale*). Ostatecznie może być też tak, że wszystkie „operatory metatekstowe” są przerywnikami. Wtedy jednak utworzenie nowej, kolejnej już nazwy, wydaje się co najmniej niepotrzebne.

Strukturę wypowiedzeń przerywa również słowo *no*, najbardziej chyba uniwersalne i popularne w mowie potocznej. SWJP podaje cztery jednostki wyrażane tym słowem, przy czym jednym ze znaczeń można by scharakteryzować użycia *no* w przykładach (7) i (8): ‘wewnątrz wypowiedzi mówionej jest pauzą wypełnioną, daje czas do namysłu, segmentuje tekst na pewne całości informacyjne, często w połączeniu z innymi operatorami metatekstowymi, np. *no a*, *no więc*, *no wiesz*, *no popatrz*, *no ale*’. *No* wewnątrz wypowiedzi daje czas do namysłu, jednak wymienione połączenia nazwane zostały wcześniej przez M. Grochowskiego modyfikatorami deklaratywności⁴.

Najdokładniejszy opis jednostki *no* dał Z. Saloni. Uwzględnił interesujące mnie użycie tej jednostki w wypowiedzeniu, pisząc: „Słowa **no**, wyodrębnionego w mowie lub oddzielonego na piśmie znakami przestankowymi, używamy, [...] aby zyskać na czasie, gdy wahamy się, co powiedzieć. NP *To fajny facet, ale taki trochę, no, dziwny*. NP *Tam grał taki aktor, no, ten słynny francuski!* NP *Było ich, no, (może) pięćdziesięciu*”. (Z. Saloni 1997: 43–44). Nie nazywa jej mimo to przerywnikiem, a wykrzyknikiem, mimo że wcześniej zaznacza, że *no* tylko „w rzadkich wypadkach może być potraktowane jako samodzielny komunikat” (Z. Saloni 1997: 42), a przecież regularną cechą wykrzykników jest to, że mogą występować w tej funkcji. Dalej pisze, że użycie nazwy ‘wykrzyknik’ podyktowane jest terminologią *Nowego słownika języka polskiego*, który nie przewiduje klasy dopowiedzeń, zapewne więc i przerywników.

Występujące w przykładach (7) i (8) *no* sygnalizuje przypominanie sobie przez nadawcę danego słowa, jest nieodmierne, niezależne od kontekstu werbalnego i w tej funkcji zawsze będzie częścią danego wypowiedzenia nie wchodzącą w związki syntaktyczne z żadnymi jego elementami. Nie może jednak występować w zupełnie dowolnym miejscu wypowiedzenia. por.:

- (7*) a) ... także człowiek przy, *no*, tym mniej więcej o taki malutki...
 b) ... także człowiek przy tym mniej, *no*, więcej o taki malutki...
 c) ... także człowiek, *no*, przy tym mniej więcej o taki malutki...

⁴ Modyfikatory deklaratywności wg M. Grochowskiego to leksemy: 1) nieodmierne; 2) nie funkcjonujące jako samodzielne wypowiedzenia; 3) mające ustabilizowaną pozycję w wypowiedzeniu; 4) zdolne do wchodzenia w relację syntaktyczną z czasownikiem; 5) nie implikujące określonych form gramatycznych czasownika — M. Grochowski 1997, s. 27.

Również pozycje inicjalna i finalna wydają się niemożliwe do pełnienia przez przerywnikowe *no*. Przerywnik *no* nie może ponadto tworzyć samodzielnego wypowiedzenia, ponieważ staje się wtedy dopowiedzeniem (por. M. Grochowski 1987: 51, 1988: 87; A. Dobaczewski 1998: 62–67) albo zależnym od kontekstu zewnętrznego wykrzyknikiem o znaczeniu bliskim ‘uważaj’.

Tok składniowy zdania z przykładu (9) narusza wyraz *kurde*, który można scharakteryzować podobnie jak *prawda*, *wiesz* czy *no*, z tym że może on tworzyć samodzielne wypowiedzenie bez zmiany swego znaczenia i powiązań składniowych, por.:

(27) – Jutro też nie pojedziemy. Zresztą może wcale nie będziemy jechać.

– *Kurde!*

(28) *Kurde*, no!

Kurde może również bez żadnych warunków zajmować pozycje inicjalną i finalną, por.:

(29) *Kurde*, nie zdążę już na autobus.

(30) Znowu jestem chory, *kurde*.

Na podstawie analizowanych tu przykładów można stwierdzić, że przerywniki odznaczają się następującymi cechami:

- są nieodmienne,
- występują w wypowiedzeniach, nie wchodząc w związki syntaktyczne z żadnymi jego elementami,
- nie mogą tworzyć odrębnych wypowiedzeń,
- mogą występować w funkcji parentezy z ograniczeniem w pozycjach inicjalnej i finalnej.

Przerywniki i wykrzykniki z całą pewnością przenikają się i należałoby przeprowadzić systematyczne badania nad słowami należącymi do obu tych grup, aby jednoznacznie wyznaczyć granicę między nimi – jeżeli takowa w ogóle okazałaby się możliwa. Należy także zbadać możliwe miejsca występowania przerywników w porównaniu z wykrzyknikami. Być może, przerywniki wcale nie są parentetyczne. Trzeba również ustalić, czy istnieje więcej przerywników odmiennych, jak słowa *wiesz* i *wiecie*. Badania takie wydają się konieczne wobec tradycji językowej każącej nazywać pewne użycia danych leksemów przerywnikami, a także w obliczu powstającej nowej terminologii, jak „operatory metatekstowe”. Należy przy tym brać pod uwagę fakt, że zbiór wykrzykników zawsze będzie otwarty, bo mowa jest żywa i otwarta na wciąż nowe źródła modyfikacji.

Literatura

- Bąk P., 1974: *Przerywniki jako charakterystyczna cecha języka potocznego*. „Poradnik Językowy” 1, s. 24–30.
- Dobaczewski A., 1998: *Cechy składniowe i semantyczne polskich dopowiedzeń potwierdzających*. Warszawa.
- Grochowski M., 1986: *O metapredykatywnej funkcji niektórych wyrażen partykuło-przystawkowych w strukturze tekstu*. [W:] *Teoria tekstu. Zbiór studiów*. Red. T. Dobrzyńska. Wrocław, s. 139–148.
- Grochowski M., 1987: *O miejscu interiekcji w systemie gramatycznym języka (na przykładzie współczesnego języka polskiego)*. Prilozi 12, Skopje, s. 51–59.
- Grochowski M., 1988: *Wprowadzenie do analizy syntaktycznej wykrzykników*. „Polonica” 13, s. 85–99.
- Grochowski M., 1992: *Właściwości semantyczne polskich interiekcji wolitywnych*. [W:] *Wartościowanie w języku i w tekście, na materiale polskim i niemieckim*. Pod red. G. Falkenberga, N. Friesa i J. Puzyniny. Warszawa, s. 261–265.
- Grochowski M., 1990: *Wprowadzenie do analizy pojęcia przekleństwa*. „Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filologia Polska”. T. 34. Toruń, s. 83–99.
- Grochowski M., 1997: *Wyrażenia funkcyjne. Studium leksykograficzne*. Kraków.
- Pisarkowa K., 1978: *Zdanie mówione a rola kontekstu*. [W:] *Studia nad składnią polszczyzny mówionej. Księga referatów konferencji poświęconej składni i metodologii badań języka mówionego*. Red. T. Skubalanka. Wrocław: PAN, s. 7–20.
- Saloni Z., 1997: *Jeszcze o słowie NO i jego opisie słownikowym*. „Poradnik Językowy” 1, s. 38–45.
- Saloni Z., Świdziński M., 1998: *Składnia współczesnego języka polskiego*. Warszawa.
- Słownik współczesnego języka polskiego*, 1996: Warszawa.
- Styrz-Przebinda L., 1990: *Parę uwag o możliwościach klasyfikacji wykrzykników*. „Polonica” 18, s. 163–167.